



Na granicy marazmu

Popętnili błąd, na kolejnym życiowym zakręcie znaleźli się na poboczu, dobrze zna ich Policja i kuratorzy sądowi. Ich codzienność to cztery ściany domu lub charakterystyczne dla dużych miast tzw. trójkąty bermudzkie. Przez większość otoczenia byli już od dawna spisani na straty. Dzięki projektowi "WANT2LEARN – Chcę się uczyć" otrzymali jeszcze jedną szansę powrotu do normalnego życia.

Przedsięwzięcie to kierowane jest do nieuczących się i niepracujących mieszkańców Wrocławia i Powiatu Wrocławskiego, w wieku od 18 do 25 lat. Jego administratorem jest Gmina Wrocław, a w skład Partnerstwa wchodzi Wrocławskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli, konsorcjum firm "Vulcan" Sp. z o.o. oraz Asseco Business Solutions S.A., Dolnośląskie Centrum Informacji Zawodowej i Doskonalenia Nauczycieli w Wałbrzychu, Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej KANA z Gliwic, Stowarzyszenie "Pro Silesia et Europa" z Wrocławia, a także Dolnośląska Wyższa Szkoła Służb Publicznych "ASESOR" z Wrocławia.

W projekcie wzięło udział 148 młodych osób. Na etapie rekrutacji nawiązaliśmy kontakty z różnymi instytucjami, które współpracują z taką młodzieżą – mówi **Ewa Waleńska**, specjalista ds. promocji i współpracy międzynarodowej. Były to urzędy pracy, organizacje pozarządowe, ośrodki pomocy społecznej. Informowaliśmy też o projekcie za pośrednictwem mediów. Bardzo pomogła nam też Policja, ponieważ wskazała miejsca, w których taka młodzież najczęściej przebywa. I tam właśnie próbowaliśmy namawiać młode osoby do uczestnictwa w projekcie. W grupie naszych beneficjentów znalazło się także 15 więźniów przebywających w Zakładzie Karnym nr 1 we Wrocławiu oraz 5 podopiecznych MONARU.

Nauka asertywności

Głównym celem projektu było ułatwienie młodym ludziom wykluczonym społecznie lub zagrożonym takim wykluczeniem wejścia na otwarty rynek pracy. Na początku świeżo rekrutowani beneficjenci zostali przebadani pod kątem posiadanej przez nich wiedzy i ogólnych umiejętności. Chodziło nam o zdiagnozowanie tego, jaką wiedzę mogliby i powinni podnieść dzięki szkoleniom, które zamierzaliśmy zrealizować – mówi **Barbara Walensa**, specjalista ds. badań i analiz.

Pierwszym etapem pracy z uczestnikami projektu były czterodniowe wyjazdowe zajęcia psychoedukacyjne, na których mogli się ze sobą poznać oraz nauczyć się takich umiejętności, jak komunikacja, współpraca w grupie, asertywność, rozwiązywanie sytuacji konfliktowych, auto-prezentacja. Wszystkie kursy odbywały się w piętnastoosobowych grupach, a każda z nich miała zapewnionych dwóch opiekunów.

Następnie młodzi mieszkańcy Wrocławia uczestniczyli w szkoleniach podnoszących ich kompetencje ogólne. Odbywały się one w oparciu o stworzoną w ramach projektu platformę internetową i miały mieszany charakter e-learningu i tradycyjnych zajęć. Grupa była bardzo zróżnicowana pod względem umiejętności – uważa **Maria Kędzierska**, koordynator merytoryczny projektu. Mieliśmy do czynienia zarówno z osobami po maturze, jak i takimi, które nie skończyły nawet szkoły podstawowej. To była największa trudność, z jaką musieliśmy się zmierzyć. Ponieważ nie dysponowaliśmy takimi pieniędzmi, które pozwoliłyby na przygotowanie indywidualnych modułów dla konkretnych grup uczestników staraliśmy się ten poziom uśrednić. To spowodowało różne konsekwencje. Część uczestników, których wiedza była na wyższym poziomie wyrażała niezadowolenie. Z kolei ci na najniższym poziomie wymagali czasem indywidualnej pomocy ze strony opiekunów, którzy prowadzili z nimi zajęcia e-learningowe. Instruktorzy musieli im na przykład pomagać przy obsłudze komputera i przy zrozumieniu niektórych pojęć. Staraliśmy się także podwyższyć u nich podstawowe umiejętności matematyczne, które są konieczne na przykład przy planowaniu wydatków czy przewidywaniu skutków zaciągania kredytów. Przy okazji badaliśmy naszych beneficjentów także pod kątem ich hierarchii wartości, wyborów życiowych. Okazało się, że nie popadli w całkowity marazm i w zasadzie każdy chciałby zrobić coś dobrego ze swoim życiem, a edukacja, rozwój i praca, która zapewni im bezpieczeństwo jest dla nich wartością.

Pierwsza rozmowa

Przez cały czas trwania projektu jego uczestnicy mieli zapewnioną pomoc doradcy zawodowego oraz wsparcie psychologiczne. Już w trakcie szkoleń ogólnych Partnerstwo prowadziło badania rynku pracy Dolnego Śląska. Na ich podstawie wybrano cztery profesje pod kątem których przygotowano szkolenia zawodowe. Te najbardziej poszukiwane zawody, do których postanowiliśmy przeszkolić uczestników projektu, to nowoczesna obsługa sekretariatu, magazynier – obsługa wózków widłowych, barman-kelner i projektant stron www – mówi **Maria Kędzierska**. I właśnie ten ostatni zawód cieszył się największym zainteresowaniem wśród uczestników projektu. Zwłaszcza tych, którzy



mieli najwyższy poziom kompetencji ogólnych, skończyli szkołę średnią lub uzupełniali swoją wiedzę w Centrum Kształcenia Ustawicznego. Ci, którzy mieli najniższe wykształcenie decydowali się na obsługę wózków widłowych lub zawód barmana.

Szkolenia zakończyły się w czerwcu, a obecnie trwa ostatni etap projektu. Jedna z instytucji realizujących to przedsięwzięcie nawiązała kontakt z pracodawcami deklarującymi chęć zatrudnienia u siebie przeszkolonych młodych ludzi. Każdy z beneficjentów otrzymał portfolio w wersji elektronicznej i papierowej, w którym znalazła się między innymi opinia doradcy zawodowego. W tej chwili mamy już listę osób gotowych do podjęcia pracy – mówi **Katarzyna Wolańska** ze Stowarzyszenia "Pro Silesia et Europa". Pomagamy im przygotować dokumenty aplikacyjne, CV i umawiamy ich na spotkania z przedsiębiorcami. Plusem, który udało nam się dla nich wywalczyć jest to, że są przyjmowani na takie rozmowy poza kolejnością. Dla wielu z nich jest to pierwsze tego rodzaju doświadczenie, dlatego spotykamy się z nimi wcześniej w biurze, prezentujemy firmę, do której się wybierają i informujemy ich, jak może przebiegać taka rozmowa i czego powinni się spodziewać.

Wrocław, wrzesień 2007